

STWORZENIA Z MAPY W KRONICE ŚWIATA

Liber chronicarum Hartmanna Schedla, znana też jako *Kronika świata* lub *Kronika norymberska*, wydana w Norymberdze w 1493 roku przez Antona Kobergera, to kompletna historia świata chrześcijańskiego od aktu stworzenia do czasu publikacji. Podzielona na jedenaście okresów, informacje czerpie z szeregu antycznych i średniowiecznych źródeł: od Pomponiusza Meli i Pliniusza Starszego do Bedy Czcigodnego i Wincentego z Beauvais. To jeden z najobficiej ilustrowanych niemieckich inkunabułów. Dołączona do niego mapa wyróżnia się wśród publikacji kartograficznych z tego okresu oszalamiącymi wyobrażeniami – by posłużyć się określeniem Wordswortha – parlamentu potworów, jakie według ówczesnych wierzeń zamieszkiwały odległe lądy na krańcach znanego świata.

Pierwsze wydanie książki wydrukowano po łacinie; późniejsze, niemieckie, ukazało się nieco uproszczone, przeredagowane na potrzeby gorzej wykształconego czytelnika. Jak w wypadku większości map średniowiecznych, jednym z najczęściej wykorzystywanych źródeł (zwłaszcza gdy chodzi o ilustracje) były *Collectanea rerum memorabilium* [Zbiór rzeczy pamiętnych] Gajusza Juliusza Solina (ok. 250), zwanego przez krytyków „malpą Pliniusza”, kompilator bezwstydnie zapożyczał bowiem nonsensowne szczegóły z *Historii naturalnej* wielkiego autora, encyklopedii wiedzy starożytnej. Żywe opisy potwornych ras, które Solin brał od Pliniusza, Meli i innych, przyniosły mu jednak błyskawiczny sukces i nie traciły na popularności cały tysiąc lat. Choć „winien wielu nieprawd” (jak go ocenił św. Albert Wielki), wywarł ogromny wpływ na późniejsze wizerunki dziwacznych



Rewers *Liber chronicarum*
Hartmanna Schedla (1493)

hominidów, jakie miały bytować w mrocznych krainach poza granicami znanego świata.

Mapa z *Kroniki norymberskiej*, tu z oryginalnej wersji łacińskiej, jest chyba najdoskonalszym przykładem tego mitologicznego portreciarstwa. Miejsca w trzech rogach zajmują synowie Noego, którzy według Biblii podzielili między siebie świat po potopie: Sem i jego potomstwo wzięli Azję, Jafet Europę, a Cham Afrykę. Ciekawa jest też mityczna wyspa Taprobana, umieszczona na wschodzie za Morzem Indyjskim. Najbardziej fascynuje jednak galeria stworów na lewym marginesie i podwójnym panelu na rewersie. Każdego cechuje unikatowa, nienormalna budowa, brak jednak przy nich podpisów – które więc legendarne stworzenia są przedstawione na tych ilustracjach?

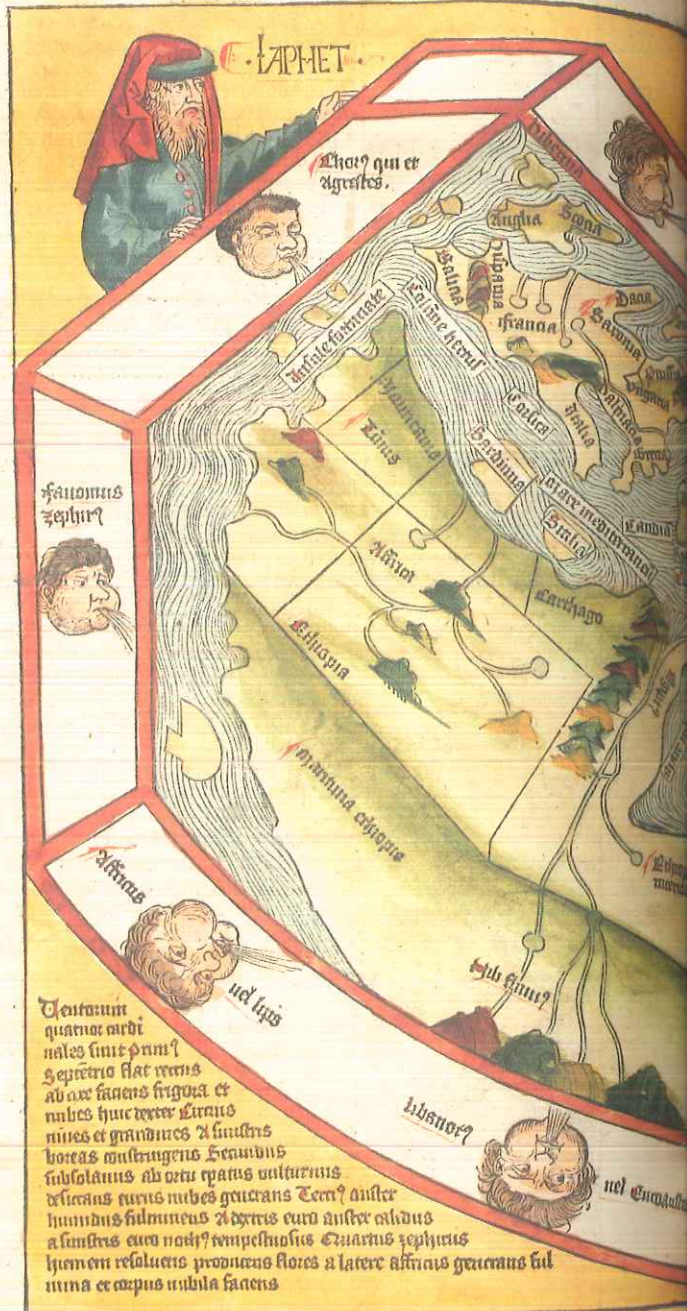


A. Tę postać przeważnie nazywa się po prostu „szęściorek”. Według *Romansu o Aleksandrze* (zbioru podań o Aleksandrze Wielkim, w starożytności przypisywanego Kallistenesowi, który później uznano za podróbkę stworzoną przez autora zwanego Pseudo-Kallistenesem) tacy wieloręčni ludzie żyli w Indiach.



B. Te pokryte sierścią kobiety są przypuszczalnie tymi samymi stworzeniami, które u Pliniusza nazywają się Gorgadami („Gorgonic podobnymi”). Miały one zamieszkiwać wyspy rozrzucone na Atlantyku. Pierre d'Ailly w *Imago mundi*

[Obraz świata] opisuje je tak: „Na oceanicznych wyspach Gorgodach (...) żyją Gorgody, niszczycielki, o niezgrabnych, owłosionych ciałach”. Kolumb na pierwszą wyprawę zabrał oba te dzieci, jednak bardziej mu chyba zależało na znalezieniu Amazonek niż tej włochatej damskiej rasy.



Robis dicitur a rota et est quilibet figura spherica et rotunda. Et ideo mundus orbis dicitur quia rotundus est et dicitur orbis terre vel orbis terra. Dicitur autem secundum vincem filij sem obtinuisse asiam filij chanaan affricam et filij iaphet europam. Item in libro ethiopicis asseritur quod orbis divinus est in tres partes sed non equaliter. Nam asia a meridie per orientem usque ad septentrionem pervenit. Europa vero a septentrione usque ad occidentem pervenit. Sed affrica ad occidentem per meridiem se extendit. Sola quoque asia



continet unam partem nostre habitabilis. scilicet medietatem alie vero partes. scilicet affrica et europa aliam medietatem sunt sortite. Inter has autem partes ab oceano mare magnum progreditur. easque intersecat: quapropter fit in duas partes orientis et occidentis orbem dividit in una erit asia in alia vero affrica et europa. Sic autem dividerunt post diluvium filij noe inter quos sem cum posteritate sua asiam. iaphet europam et chanaan affricam possederunt. ut dicitur glo. super Gen. x. et super libro Paralippo. primo. Idem dicit crisostomus in libro de gentibus et nationibus.



C. W tekście *Kroniki norymberskiej* jest mowa o rasie ludzi żyjących nago i dziko w wodzie; trafiają się wśród nich osobniki z sześcioma palcami u rąk i nóg. (Pliniusz w księdze XI wspomina o innym przypadku nadmiernej palcowatości: „Do-

szło do naszych uszu, że z tego powodu dwie córki człowieka z patrycjuszowskiego rodu, Marka Koraniasza, zowią pannami Sześciopalcymi”).

D. Centaur. Schedel pisze, że w Indiach są żyjący w wodzie pół konie, pół ludzie. Pliniusz zarzeka się, że na własne oczy widział truchło centaury zapiekowane w kadzi miodu, transportowane z Egiptu za panowania Klaudiusza.



E. Widzimy tu kobietę z brodą sięgającą piersi, ale za to zupełnie lysą. Także o tej postaci mówi się w *Romansie o Aleksandrze*; w jednej z wersji kobiety takie polowały z psami w górach Indii. „Omijaj brodatą kobietę, jak zarazę byś omijał”, przestrzega Pliniusz.



F. Nisytowie, ludzie o trójgu lub czworgu oczach, żyli w Etiopii na zachodzie. Mogło to być nieporozumienie wynikłe z dosłownego przyjęcia przerośni, jako że u Pliniusza znajdujemy wyjaśnienie: „Nie dlatego, że ludzie ci zaiste

posiadają takową budowę, lecz z powodu ich nadzwyczajnej celności w łucznictwie”.



G. W Europie mieli ponoć istnieć ludzie o szyjach jak u żurawia i z dziobami zamiast ust. To metafora dobrych cech sędziego: usta dostatecznie odległe od serca, by miał czas się namyślić, zanim przemówi.

„Gdybyż wszyscy sędziowie tacy byli – pisze Pliniusz – mniej by było złych wyroków”.

H. Kynocefale – psiogłowcy z gór, ubierający się w skóry dzikich zwierząt. Porozumiewali się szczekaniem, umieli też pazurami sprytnie łapać ptaki. Grecki historyk Ktezjasz (IV w. p.n.e.) twierdził, że ich populacja liczy około stu dwudziestu tysięcy. Stworzenie to mogło być wzorowane na jakimś gatunku małp – być może pawianach. Solin pisze też o psiogłowych Symianach z Etiopii, którymi rządził psi król.



I. Arymaspowie. Ten lud jednookich zamieszkiwał Scyтіę, „kraj na północy”, w krainie Ges kleithron („gardziel ziemi”), i wiecznie wojował z gryfami o złoto, które te monstra wydobywały w górach i zazdrośnie strzegły. Ludzie często

chowali pieniądze i kosztowności pod ziemią, więc rozgłoszenie opowieści o zakopanych skarbach pilnowanych przez węże czy smoki miało swój cel.

J. Blemmjawie. „W Libii są tacy, którzy rodzą się bez głów, lecz mają usta i oczy”, czytamy w *Kronice świata*. Nubijskie plemię nomadów o tej nazwie istniało rzeczywiście między 600 rokiem p.n.e. a VIII wiekiem n.e.; Strabon opisywał je jako przyjazne. Później jednak zapomniane, przeszło w sferę fikcji. Szekspir wspomina o nim w *Otelli* jako rasie kanibali, którym „głowy pod barkami wyrastają”, i łączy ich z antropofagami.



K. W górach dziś zwanych Himalajami, w rozległej krainie Abarymon, żyła wśród zwierząt dzika rasa ludzka o stopach odwróconych do tyłu (co jednak nie przeszkadzało im poruszać się zwinnie i szybko). Ludzie ci nie mogli oddychać powietrzem innym jak we własnym klimacie, toteż niemożliwe było złowić któregoś i jako dziwo przywieźć swemu królowi. Aulus Geliusz pisze o nich w *Nocach attyckich* w rozdziale „O cudownych dziwach ludów barbarzyńskich” (IX 4), powołując się między innymi na Arysteasa z Prokonazu i Izygoniusza z Nicci, których określa jako „pisarzy niepośledniego autorytetu”.



L. Ta obojnacza rasa egzystowała w Libii: „Niektórzy z nich dwóch są płci; prawą pierś męską mają, lewą zaś kobiecą. Wiążą się między sobą jak popadnie i dzieci płodzą”, wyjaśnia Schedel.



M. Skiapodzi mieli jedną nogę z wielką stopą, byli przy tym zdumiewająco zwinni w ruchach. Latem dla osłony przed słońcem kładli się na wznak i spoczywali w cieniu owej gigantycznej stopy. (Uważano, że rasa ta zamieszkuje wyspę Taprobana, o której mowa w dalszej części książki).



N. „W stronie, gdzie leży raj, nad rzeką Ganges żyje lud, który strawy nie jada. Usta mają bowiem tak małe, że mogą tylko pić przez słomkę. Żywią się wonią owoców i kwiatów; mrą też szybko od złych odorów” – czytamy w *Kronice świata*.



O. Tamże można napotkać niskich, beznosych ludzi o płaskich twarzach, zwanych Skirytami, których istnienie potwierdza grecki historyk Megasthenes.



P. Amyktyrowie (Nietowarzyscy). Niektórzy spośród nich mają dolne wargi tak ogromne, że całą twarz nimi zakryć mogą. Tym sposobem chronią się przed słońcem. Ich pokarmem jest surowe mięso.

R. Panotiowie. Na Sycylii żył z kolei lud wielkouchów, którzy długimi do ziemi małżowinami mogli się owijać jak kocem. Płochliwi wielce, na widok podróżnych bić zaczęli uszami niczym skrzydłami i wlatywali w powietrze.



S. Satyrowie, według Schedla, zamieszkiwali Etiopię. „Część z nich rogi ma, nosy długie i kozie racice; o tych się mówi w legendach o świętym Antonim”.



T. W tej samej krainie, tylko bardziej na zachód, egzystowała jeszcze jedna rasa z dużymi pojedynczymi stopami, jak skiapodzi śmigła w biegu tak, że mogła ścigać dzikie zwierzęta.



U. W Scytii – niedaleko Bałtyku, jak zapewnia Pliniusz – żył lud konionogów, którzy zamiast stóp mieli końskie kopyta.



W. Średnia długość życia tych stworów, o wzroście nie większym niż łokieć, wynosiła zaledwie osiem lat. Żyli w górach indyjskich „opodal morza wielkiego, w zdrowym, wiecznie zielonym kraju”. Ich żony rodziły dzieci, osiągnąwszy piąty rok życia. Ich zniechęconymi wrogami były żurawie, z którymi toczyły zajadle wojny.

